

9 sierpnia 2007



Dbajmy o środowisko

Zamiast nowej plastikowej torby na zakupy weźmy tę starą. Modę na ekotorby wprowadzają w Polsce od lat różnego rodzaju fundacje ekologiczne, instytucje państwowe i zaangażowane w ochronę środowiska firmy prywatne. Ostatnio jednak dużo częściej i z dużo większym skutkiem.

Pierwszą w Polsce kampanię Dobra Torba przeprowadzał przed czterema laty Związek Stowarzyszeń Zielona Sieć. – To było przed referendum unijnym – wspomina Joanna Furmaga, ekolog z Zielonej Sieci. – Rozprowadzaliśmy wtedy bawełniane siatki, przekonując, że ładniejsza torba sprananiż nowa plastikowa. W propagowaniu idei pomagały niektóre firmy prywatne, rozdając całkiem ładne siatki klientom jako swój reklamowy gadżet.

Tylko w czerwcu odbyły się dwie ogólnopolskie kampanie promujące ekologiczną siatkę. Podczas nagłośnionego medialnie wernisazu fotografii “Ekologia w obiektywie” firma Bayer przedstawiła lnianą torbę zaprojektowaną przez Odzieżowe Pole.

– Modny design w stylu Louis Vuitton, ciekawa forma, w 100 proc. naturalne materiały to wyjątkowa propozycja na lato i jesień – przekonywali organizatorzy imprezy. Z torbą paradowały przed obiektywami fotoreporterów zaangażowane w akcję VIP-y (m. in. Lidia Popiel, Marcin Prokop, Joanna Racewicz, Piotr Adamczyk, Artur Barciś).

Podczas Letniej Gali Business Centre Club toruńska firma Gam zaprosiła na wyjątkowy pokaz mody. Prócz strojów promowano trend na ekologiczne torby wielorazowe. Zielone torby Gam nazwane greenbag pokazywano też na wielkoformatowych billboardach w całej Polsce. To siatki wykonane z polipropylenu – który po oczyszczeniu i przetworzeniu na granulata może być ponownie wykorzystywany. Są niezwykle trwałe – producent daje gwarancję na dwa lata. Mogą być obciążone zakupami do 7,5 kg. Można je zmywać, prać, są odporne na działanie m.in. kwasów i soli. A do tego ładne i kosztują 3zł.

Płócienna torba towarzyszy też np. festiwalowi filmowemu Romana Gutka Era Nowe Horyzonty.

Dużo czasu musiało jednak upłynąć, zanim w problem trudnych do utylizacji śmieci zaangażowały się niektóre spożywcze sklepy.

Jako pierwsze w dystrybucję wielorazowych toreb włączyły się delikatesy. Sprzedają torby płócienne z długim uchem i własnym logo. Tak robi sieć Piotr i Paweł, Lewiatan i Bomi.

- Bomi proponuje takie siatki od trzech lat - mówi "Rz" Agnieszka Kaczmarczyk, rzecznik prasowy firmy. - A za chwilę wejdziemy z nową proekologiczną akcją. Zamierzamy stworzyć klientom alternatywę i prócz toreb foliowych zaoferujemy papierowe.

Bądźmy świadomymi konsumentami - wybierzmy torby wielorazowe!

Grafika przedstawia siatkę ze skaju pokazaną na wystawie "Wiecznie modne" w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie

Źródło: Rzeczpospolita, Styl Życia, 2007.08.08.